

Ks. TADEUSZ SALWA CM

## SEMINARIA DIECEZJALNE NA LITWIE (1794—1842)

Już wkrótce, w 1986 roku, Kościół Katolicki będzie obchodził 600-lecie chrześcijaństwa na Litwie. Litwini przyjęli wiarę Chrystusową za pośrednictwem Polski. Odtąd na całe stulecia związali swoje losy z historią narodu polskiego. Polska Jagiellonów była najsilniejszym państwem w Europie środkowo-wschodniej.

Chrzest Litwy w 1386 r. zapoczątkowała błog. Jadwiga, królowa Polski, razem ze swoim mężem Władysławem Jagiełło. W orszaku pary królewskiej przybyli do Wilna polscy duchowni. Pod tak wysokim patronatem rozpoczęli dzieło chrystianizacji kraju.

Przez 6 wieków Litwa zachowała ten skarb wiary w postaci nieskażonej. Dlatego nasi bracia Litwini są nam dzisiaj szczególnie bliscy. Patronem narodu litewskiego jest św. Kazimierz Jagiellończyk urodzony w Krakowie na Wawelu w 1484 roku. Jego 500 rocznica urodzin obchodzona była szczególnie uroczyście w ubiegłym roku przez Polaków i Litwinów w całym świecie chrześcijańskim. Centralne uroczystości odbyły się w Rzymie pod przewodnictwem Ojca św. Jana Pawła II.

Pierwszy uniwersytet na Litwie założył król Stefan Batory w 1579 r. Jego rektorem był ks. Piotr Skarga, a wykładowcami byli polscy jezuiti. Dzisiaj jest to najstarsza uczelnia wyższa na terenie Związku Radzieckiego. Uniwersytet Wileński obchodził niedawno w 1979 r. swój jubileusz 400-lecia powstania i działalności naukowej.

Również diecezjalne seminaria duchowne na ziemi litewskiej zakładali polscy biskupi, powierzając je kierownictwu Zgromadzenia Misji. Jedno z podstawowych zadań, jakie św. Wincenty á Paulo wytyczył misjonarzom, określone zostało w następujących słowach: „...kierować seminariami duchownymi założonymi w naszych domach i uczyć w nich”<sup>1</sup>.

W tym duchu pracowali również misjonarze polscy na Litwie pod zaborem rosyjskim. W 1794 roku powstała Litewska Prowincja Księży

---

<sup>1</sup> Vincenti á Paulo, *Regulae seu Constitutiones communes Congregationis Missionis*. Parisiis 1658, Cap. 1, p. 2.

Misjonarze z siedzibą w Wilnie przy kościele Zbawiciela. W okresie rządów wizytatorskich ks. Andrzeja Pohla ważnym celem prowincji było „...utrzymywanie seminariów i wychowywanie kleryków w nauce i pobożności z polecenia biskupów. I tak we wszystkich diecezjach państwa rosyjskiego misjonarze utrzymują i zarządzają seminariami”<sup>2</sup>.

Istotnie, w okresie 48 lat istnienia prowincji litewskiej, misjonarze prowadzili 10 seminariów duchownych kształcących kler diecezjalny obrządku łacińskiego na terenie carskiej Rosji. Ponieważ od 1798 r. weszły one w skład świeżo utworzonej metropolii mohylewskiej, dlatego omówimy seminaria zgodnie z nowym rozgraniczeniem diecezji na terenie zaboru rosyjskiego<sup>3</sup>.

Archidiecezja mohylewska posiadała 3 seminaria diecezjalne. Pierwsze powstało w *Krasławiu* w 1757 r., jeszcze dla dawnej diecezji inflanckiej, w oparciu o fundację Konstantego Platera, kanoników Krzyżanowskiego i Ankielewicza oraz biskupa smoleńskiego J. Hylzena<sup>4</sup>. W seminarium krasławskim misjonarze obowiązani byli wychowywać 4 kleryków dla diecezji inflanckiej<sup>5</sup>, dwóch dla smoleńskiej<sup>6</sup>, oraz z funduszu Stolicy Apostolskiej — 5 alumnów dla Inflant i Kurlandii<sup>7</sup>. W latach 1794—1820 seminarium wykształciło 54 księży<sup>8</sup>.

Drugie seminarium w *Mohylewie* erygował w 1788 r. arcybiskup Stanisław Sierżeniewicz. Kształciło się w nim 20 alumnów diecezjalnych i 23 zakonnych<sup>9</sup>. Misjonarze i klerycy diecezjalni mieszkali w klasztorze pokarmelitańskim<sup>10</sup>.

Trzecie seminarium powstało w *Białymstoku*, założone w 1820 roku dzięki staraniom archidiakona białostockiego Kazimierza Kubieszowskiego. Przyczyną erekcji była „... malejąca z roku na rok liczba księży pracujących w archidiakonacie”. Fundatorem był Ludwik Kruszewski, który zapisał 20 000 złotych polskich jako fundusz podstawowy na wykształcenie 4 kleryków<sup>11</sup>. Po uzyskaniu zgody ze strony metropolity mohylew-

<sup>2</sup> Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu (odtąd skrót: AMS). Akta Misjonarzy Wileńskich (odtąd skrót: AMW). Stan Zgromadzenia XX. Misjonarzy i Panien Miłosierdzia. Raport wizytatora A. Pohla do rządu carskiego sporządzony po roku 1814 (kopia oryginału).

<sup>3</sup> *Akty i gramoty o ustroju i uprawieniu Rymko-Katolickiej Cerkwi w Imperii Rossijskiej i carstwie polskom*. Petersburg 1849, t. 2: *Akty i gramoty nuncja kardynala Littjy*, s. 57—121.

<sup>4</sup> G. Manteuffel, *Z dziejów Kościoła w Inflantach i Kurlandii*. Warszawa 1905, s. 47.

<sup>5</sup> AMS. AMW. Raport wizytatora A. Pohla do arcybiskupa Stanisława Sierżeniewicza z dnia 21 X 1812 roku.

<sup>6</sup> AMS. AMW. Stan Domu Krasławskiego z dnia 3 XI 1815 roku.

<sup>7</sup> G. Manteuffel, *Krasław*. Warszawa 1901, s. 13.

<sup>8</sup> (J. M. Giżycki) Smora, *Księża Misjonarze w Krasławiu*. Kraków 1913, s. 13.

<sup>9</sup> AMS. AMW. Kopia Erekcji Seminarium Mohylewskiego z dnia 24 VIII 1788 roku. Fasc. nr 1.

<sup>10</sup> *Tamże*. Prowincjałowie zgodzili się płacić rocznie 120 rubli na 1 kleryka.

<sup>11</sup> AMS. AMW. Pismo archidiakona białostockiego Kazimierza Kubieszowskiego do wizytatora A. Pohla z dnia 11 II 1819 roku. Fasc. nr 116.

skiego Stanisława Siestrzeńcewicza, ks. Kubeszowski zwrócił się do wizytatora Andrzeja Pohla z propozycją umieszczenia alumnów w domu misjonarskim w Białymstoku<sup>12</sup>. Misjonarze zgodzili się objąć kierownictwo seminarium, zapewnić pomieszczenie dla dyrektora i dwóch profesorów oraz 5 alumnów<sup>13</sup>. Z powodu trudności lokalowych i organizacyjnych wykłady rozpoczęły się dopiero 1 września 1820 r. Fundusz Kruszewskiego został powiększony przez dziekana białostockiego Pilkiewicza i ulokowany na procent w majątkach ziemskich hr. Alojzego Potockiego<sup>14</sup>. Otrzymywany od tej sumy roczny procent — 3.000 złotych polskich zaledwie wystarczył na utrzymanie jednego profesora i 5 alumnów<sup>15</sup>.

W diecezji wileńskiej misjonarze prowadzili 3 seminaria. W samym Wilnie były dwa oddzielne seminaria diecezjalne. Pierwsze znajdowało się w pokarmelitańskim klasztorze św. Jerzego, drugie w domu centralnym misjonarzy na Górze Zbawiciela<sup>16</sup>.

Założycielem pierwszego był biskup wileński kardynał Jerzy Radziwiłł w 1582 r. Kierowali nim kolejno jezuici, bartoszkowie, kapituła diecezjalna. Dopiero od roku 1765, na życzenie biskupa Ignacego Massalskiego, seminarium objęli misjonarze<sup>17</sup>. Ogólna suma funduszowa, zatwierdzona dnia 3 VII 1803 r. przez cara Aleksandra I, wynosiła 14.000 rubli srebrnych<sup>18</sup>. Zapewniała ona utrzymanie 6 misjonarzom i 37 klerykom. Według relacji wizytatora kapitulnego ks. kanonika Kuczewskiego z dnia 15 VII 1797 r., wyżywienie kleryków było dobre. W dniu mięsne na obiad 3 potrawy, na kolację 2. Natomiast w dni postne podawano na obiad 4 potrawy, a na kolację tylko jedną. Profesorowie mieli wspólny stół z alumnami. Posiłki, światło i pranie bielizny dla kleryków i profesorów były bezpłatne<sup>19</sup>. Seminarium św. Jerzego było w tym czasie zaliczane do najlepszych w Polsce<sup>20</sup>.

Drugie seminarium tzw. *Externum* istniało od 1744 r. przy seminarium własnym misjonarzy na Górze Zbawiciela w Wilnie. Ogólny fundusz seminaryjny wynosił 5.400 rubli. Klerycy diecezjalni mieli włas-

<sup>12</sup> AMS. AMW. Pismo tegoż do wizytatora Pohla z dnia 4 III 1819 roku. Fasc. nr 174.

<sup>13</sup> AMS. AMW. Pismo wiz. A. Pohla do archidiakona Kubeszowskiego z dnia 26 VIII 1819 roku.

<sup>14</sup> AMS. AMW. Pismo Archidiakona Kubeszowskiego do wiz. Pohla z dnia 29 VII 1819 roku. Fasc. nr 491.

<sup>15</sup> AMS. AMW. Pismo tegoż do wiz. Pohla z dnia 15 III 1820 roku. Fasc. nr 307.

<sup>16</sup> A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*. Lublin 1961, s. 24.

<sup>17</sup> Tenże, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*. W: „Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce”. Lublin 1969. T. 1, s. 278.

<sup>18</sup> J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy czyli Katedra wileńska*. Wilno 1908, s. 239.

<sup>19</sup> Tenże, s. 238.

<sup>20</sup> A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, s. 278.

nego dyrektora i pokoje mieszkalne, ale w tym samym domu. Poza tym razem z alumnami misjonarskimi uczęszczali na wspólne wykłady i posilki. Początkowo seminarium externum liczyło 7 kleryków, potem w 1805 roku było ich 20<sup>21</sup>. Najwyższy stan ilościowy — 24, osiągnęło w 1821 r.<sup>22</sup>

Trzecie seminarium w diecezji wileńskiej prowadzili misjonarze od roku 1787 w swoim domu w *Illukszcie* na Kurlandii. Ogólny fundusz 5.400 rubli wystarczył na kształcenie zaledwie 4 kleryków<sup>23</sup>. Wykładało 2 profesorów, potem tylko 1. Alumni przerabiali zwykle niektóre przedmioty, a potem przenosili się do seminariów wileńskich dla ukończenia studiów i otrzymania święceń kapłańskich<sup>24</sup>.

Diecezja ż m u d z k a miała wówczas jedno seminarium w *Worniach*, istniejące od 1619 roku. Początkowo prowadzili je pijarzy, potem jezuiti, a dopiero od 1774 roku objęli kierownictwo misjonarze. Sprowadzeni przez biskupa żmudzkiego Jana Łopacińskiego, mieli zapewnione pełne utrzymanie i 2.900 złotych polskich rocznie pensji. Według umowy zawartej z biskupem J. Giedrojciem, w 1803 r. seminarium liczyło 60 alumnów i zatrudniało 4 profesorów<sup>25</sup>.

Na terenie diecezji ł u c k o - ż y t o m i e r s k i e j znajdowało się seminarium w *Zytomierzu*, otwarte w 1783 roku, pod kierownictwem misjonarzy. Wcześniej przeniesiono tu katedrę i kapitułę z Kijowa. Po połączeniu dawnej diecezji kijowskiej z łucką, powstała nowa diecezja łucko-żytomierska w r. 1798<sup>26</sup>. Cały fundusz na 5 kleryków wynosił 100.000 złotych polskich i znajdował się pod opieką biskupa i kapituły. Od tej sumy ulokowanej jako kapitał pobierano 5% rocznie tj. 5.000 złp. Na 1 alumna przeznaczano 700 złp. Z tego 500 złp na żywność i opał, a 200 złp na sutannę i osobiste wydatki<sup>27</sup>. Ponieważ celem fundacji seminarium było zapewnienie archidiakonatu kijowskiemu stałego dopływu księży, dlatego każdy alumn przed wstąpieniem do seminarium, obowiązany był złożyć przysięgę, że po ukończeniu studiów i otrzymaniu święceń, będzie pracował tylko na terenie archidiakonatu<sup>28</sup>.

Diecezja m i ń s k a miała seminarium w *Mińsku*, założone przez biskupa mińskiego Jakuba Dederko w 1803 roku, oraz powierzone kierownictwu Zgromadzenia Misji. Zgodnie z umową zawartą między biskupem

<sup>21</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*. Wilno 1912, s. 340.

<sup>22</sup> Status Fundacyi Domu Wileńskiego Congregationis Missionis. Stan z 1821 roku, k. 2.

<sup>23</sup> Kurczewski, dz. cyt., s. 535.

<sup>24</sup> (Giżycki) Wołyniak, XX. *Misjonarze w Illukszcie*. Gniezno 1909, s. 23.

<sup>25</sup> H. Gintrowski, X. *Mikołaj Kamiński regens seminarium żmudzkiego*. „Roczniki obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”. R. 37: 1934, s. 440 (odtąd skrót: ROZ).

<sup>26</sup> A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce*, s. 26.

<sup>27</sup> AMS. AMW. Opis funduszu seminaryjnego na 5 kleryków w Zytomierzu.

<sup>28</sup> Tamże.

a misjonarzami, wizytator A. Pohl zobowiązał się dostarczyć do Mińska regensa seminarium i dwóch profesorów. Będą oni uczyć teologii dogmatycznej i moralnej, retoryki, katechetyki, Pisma św. Starego i Nowego Testamentu, prawa kościelnego, ceremonii i rubryk generalnych, administrowania sakramentów św. oraz teorii i praktyki śpiewu kościelnego. Dla zdolniejszych kleryków przewidziane było jeszcze prawo procesowe. Poza tym profesorowie obowiązani byli spowiadać kleryków, głosić do nich konferencje w środę i niedzielę każdego tygodnia oraz rekolekcje roczne i przed święceniami. Mają być obecni wśród alumnów podczas ich wspólnej rekreacji, codziennych nabożeństw, rozmyślenia, czytania duchownego, egzaminów partykularnych i generalnych. Gdy alumni służą w katedrze, przynajmniej jeden profesor będzie czuwał nad nimi. Podczas uroczystych nabożeństw obecni będą wszyscy profesorowie. Ze strony biskupa i władz diecezjalnych zapewniono misjonarzy, że oprócz wychowawców i kleryków, nikt nie będzie mieszkał w budynku seminaryjnym. Profesorowie nie będą zatrudnieni w katedrze. Dla regensa i profesorów wyznaczono roczną pensję 2.400 złp i 1 służącego. Oprócz tego „odzienie, stancja, opał, światło, stół wygodny, potrawy zdrowe, piwo czyste, na obiad 4 potrawy, na wieczerzę 3. Regens może czasem przyjmować gości do stołu. Apteka, opłacenie doktora, cyrulika oraz zakup książek na koszt seminarium”. Po 3 latach pracy wizytator może przeprowadzić zmiany personalne na koszt seminarium. Gdyby chciał dokonać tego przed upływem 3 lat, wówczas koszty związane z przeniesieniem pokrywa prowincja. Misjonarze w seminarium podlegają władzy wizytatora. Ponieważ 3 profesorów nie mogłoby podołać w nauczaniu wszystkich przedmiotów przewidzianych w umowie, dlatego program tak będzie wykładany, by nie był zbyt uciążliwy dla misjonarzy. Po upływie jednego roku próby, należy albo zatrudnić jeszcze 4 profesora, albo zmniejszyć ilość wykładanych przedmiotów<sup>29</sup>.

Diecezja kamieniecka miała własne seminarium w *Kamieńcu Podolskim*. W 1795 roku Katarzyna II zlikwidowała samowolnie diecezję kamieniecką i utworzyła diecezję latyczowską. Wkrótce jednak car Paweł I przywrócił diecezję kamieniecką ukazem z 1798 roku. Misjonarze objęli kierownictwo seminarium od 1811 roku<sup>30</sup>. W następnych latach, prawdopodobnie w wyniku wojen napoleońskich, zrezygnowali z dalszego prowadzenia seminarium<sup>31</sup>. Dopiero w 1827 roku biskup kamieniecki Franciszek Mackiewicz, ponownie sprowadził misjonarzy do semina-

<sup>29</sup> AMS. AMW. Umowa biskupa mińskiego Jakuba Dederko z delegatem wizytatora Pohla zawarta dnia 9 VIII 1803 roku.

<sup>30</sup> (Giżycki) Smora, *Seminarium diecezjalne pod zarządem Księża Misjonarzy*. ROZ, R. 19: 1913, s. 246.

<sup>31</sup> AMS. AMW. Decreta in Conventu Provinciali Congregationis Missionis Provinciae Lithuanae... a. 1814, p. 29.

rium, powierzając im, obok pracy pedagogicznej, również zarząd majątkami seminaryjnymi. Wspólnie z biskupem koadiutorem i proboszczem katedry kamienieckiej Ignacym Korwin Pawłowskim, „chcąc seminarium diecezjalne postawić w doskonałym stanie, postanowili rząd i edukację alumnów powierzyć misjonarzom na zawsze. W tym celu zaprosili do siebie wizytatora. Biskupi chcieli, by misjonarze przyjęli na siebie obowiązek zarządu majątkami seminaryjnymi przeznaczonymi na ich i alumnów utrzymanie. Ale wizytator wymówił się do czasu, aż misjonarze rozpatrzą się w tutejszych warunkach. Wobec tego biskupi zapewniają przybywającym misjonarzom całkowite utrzymanie. Wizytator Gąsowski, ze swej strony, przyrzeka na najbliższe wakacje przysłać trzech kapłanów dla kształcenia i wychowania kleryków od 1 września”<sup>32</sup>. Tym razem misjonarze pozostali w seminarium do roku 1842 tj. do likwidacji prowincji przez władze carskie. Po nich uczelnię przejęli księży diecezjalni<sup>33</sup>.

Natomiast seminarium św. Jerzego w Wilnie było w rękach misjonarzy tylko do 1810 roku. W tym czasie regens seminarium Jan Niedźwiecki i 4 profesorów, nie rezygnując z dotychczasowych urzędów, przeszli do kleru diecezjalnego. Otrzymali beneficja kościelne od biskupa wileńskiego Hieronima Strojnowskiego. Tylko jeden profesor ks. Wojciech Czerechowski nie wystąpił ze Zgromadzenia Misji. Pracował nadal w seminarium aż do swej śmierci, która nastąpiła 23 XII 1816 roku<sup>34</sup>.

Wydarzenia te stały się przyczyną całkowitej rezygnacji misjonarzy z dalszego prowadzenia seminarium. Odtąd kierownictwo seminarium św. Jerzego w Wilnie znalazło się w rękach eksmisjonarzy, występujących oficjalnie jako księży diecezjalni<sup>35</sup>.

Poza tym, w latach 1803—1833, istniało jeszcze w Wilnie tzw. Seminarium Główne, jako uczelnia pośrednia między uniwersytetem i seminariami diecezjalnymi. Zależne było nie od biskupa, lecz od rady seminaryjnej, złożonej z rektora uniwersytetu, trzech profesorów teologii, dwóch miejscowych kanoników i jednego prałata unickiego wyznaczonego przez władze uniwersyteckie. Wychowankowie tegoż seminarium studiowali filozofię i teologię na Uniwersytecie Wileńskim<sup>36</sup>.

Wydawałoby się, że tak duża ilość seminariów diecezjalnych powinna w pełni zaspokoić potrzeby duszpasterstwa parafialnego w metropolii

<sup>32</sup> AMS. AMW. Umowa wizytatora ks. Jakuba Gąsowskiego z biskupem kamieniecko-podolskim Borgiszem Mackiewiczem z dnia 12 VII 1827 roku.

<sup>33</sup> A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce, dz. cyt.*, s. 279.

<sup>34</sup> AMS. AMW. List wizytatora A. Pohla do administratora diecezji wileńskiej arcybiskupa Stanisława Sierżeniewicza z dnia 25 XII 1816 roku.

<sup>35</sup> AMS. AMW. Interes z Seminarium Diecezjalnym św. Jerzego (rękopis wiz. A. Pohla opracowany po roku 1811).

<sup>36</sup> W. Charkiewicz, *Recenzja pracy „Seminarium Główne w Wilnie”* — Worotyńskiego. „Ateneum wileńskie”. R. 11: 1936, s. 592.

mohylewskiej. W rzeczywistości było zupełnie inaczej. W diecezjach ustawicznie brakowało księży. Seminaria były liczne, ale ilość miejsc dla kleryków w tych uczelniach była ograniczona przez akt fundacji i przeważnie niewielka. Główną przyczyną takiego rozdrobnienia była wola fundatorów, której nie można było zmienić. Jeśli fundator zapisał fundusz na kilku kleryków we własnej posiadłości, nie wolno go było przyłączyć do innego seminarium bez niebezpieczeństwa utraty całej fundacji<sup>37</sup>. Zbyt wielka liczba seminariów utrudniała organizację studiów i wpływała ujemnie na poziom nauczania. Każda diecezja, zamiast kilku małych, mogła zdobyć się na utrzymanie jednego większego i dobrze zorganizowanego seminarium. Wówczas na skutek koncentracji sił profesorskich, uczelnia taka mogłaby stanąć o wiele wyżej pod względem naukowym. Pod koniec XVIII wieku najliczniejsze było seminarium w Worniach — 60 kleryków, sama diecezja żmudzka liczyła około 1.000.000 wiernych. Wileńskie seminarium św. Jerzego miało 50—60 alumnów. Inne seminaria były znacznie uboższe. Mohylewskie seminarium posiadało zaledwie 20 kleryków, kamienieckie — 15, krasławskie — 10, mińskie — 9, wileńskie na Górze Zbawiciela — 7, a w Iłłukszcie tylko 4 alumnów<sup>38</sup>. Administracja majątkami i kapitałami funduszowymi przy seminariach diecezjalnych, prowadzona przez kanoników, była często niedbała. Procenty od sum funduszowych wypłacano misjonarzom z dużym opóźnieniem. Czasem kapitały ulokowane na dobrach ziemskich ginęły, a seminarium groziła ruina. Niektóre seminaria, np. w Wilnie, były bardzo dobrze uposażone. Inne natomiast ustawicznie borykały się z trudnościami materialnymi, jak np. seminarium w Mińsku<sup>39</sup>.

Zarząd każdego seminarium prowadzonego przez misjonarzy podlegał kontroli nie tylko biskupa, lecz również kapituły, która wyłaniała spośród siebie komisję prowizorów. Jej zadaniem była troska o sprawy materialne seminarium. Biskup ordynariusz zatwierdzał program nauczania oraz regensa i profesorów przedstawionych przez wizytatora. Przełożony prowincji zastrzegł sobie pełne prawo wizytacji i dokonywania zmian personalnych wśród misjonarzy zatrudnionych w seminarium diecezjalnym. Bronił często regensa, który był równocześnie przełożonym profesorów, przed zbyt dużą ingerencją kapituły w wewnętrzne sprawy seminaryjne<sup>40</sup>. Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do zatargu z komisją prowizorów, którzy nie poprzestawali na sprawach gospodarczych, lecz usurpowali sobie prawo ogólnej kontroli nad seminarium<sup>41</sup>.

Dlatego misjonarze zasadniczo zgadzali się prowadzić tylko takie se-

<sup>37</sup> W. Worotyński, *Seminarium Główne w Wilnie*. Wilno 1935, T. 1, s. 2.

<sup>38</sup> Jw., s. 3.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Kurczewski, *Kościół Zamkowy czyli Katedra wileńska*, s. 405.

<sup>41</sup> Tenże, *Biskupstwo wileńskie*, s. 337.

minaria, w których mieli zapewnioną pełną administrację gospodarczą, z obowiązkiem zdawania relacji jedynie biskupowi, z pominięciem kapituły<sup>42</sup>. Na czele seminarium stał regens, mianowany przez wizytatora na podstawie specjalnych pełnomocnictw otrzymanych od najwyższych władz Zgromadzenia Misji. Podlegał on bezpośrednio biskupowi, wobec którego miał obowiązek informowania o wszystkich ważniejszych sprawach seminaryjnych. Biskup miał pełne prawo wizytacji wszystkiego, co dotyczyło kierownictwa i nauczania w seminarium. Czasem zastrzegał sobie również prawo skracania pobytu alumna w seminarium. Zmuszało to profesorów do pospiesznego przerabiania materiału przewidzianego w programie studiów<sup>43</sup>.

Wizytator Andrzej Pohl cieszył się tak wielkim zaufaniem biskupów, że na ich życzenie opracowywał projekty ordynacji czyli statutu seminaryjnego oraz program studiów. Dla przykładu przytoczymy w obszernym streszczeniu jego projekt z 1819 roku dotyczący organizacji seminarium diecezjalnego w Białymstoku<sup>44</sup>.

Fundacja seminarium białostockiego zapewniała uposażenie dla 5 kleryków i 2 profesorów w ciągu roku wykładowego trwającego 9 miesięcy. Wynosiło ono 500 złotych srebrnych rocznie na 1 alumna i 1.000 złotych srebrnych dla 1 profesora. Podobnie jak w innych seminariach, kleryk powinien otrzymać 3 dania na obiad, a 2 na kolację. Przysługiwał mu pokój ogrzewany, własne łóżko, stolik, krzesło, a przy zajęciach wspólnych światło bezpłatne ze świec woskowych. Dla alumnów przeznaczono dwa pokoje sypialne oraz salę wykładową, w której mieli słuchać wykładów, studiować i odprawiać ćwiczenia duchowne. Przewidziano na przyszłość, że w razie powiększenia funduszu, lub liczby kleryków, władze diecezjalne muszą wyszukać dla nich osobne pomieszczenie, ponieważ dom misjonarski w Białymstoku jest zbyt ciasny. Regensem seminarium będzie zawsze superior domu. Obowiązkiem jego było egzaminowanie zgłaszających się do seminarium i ocena ich przydatności do kapłaństwa. Miał prawo dobrać sobie do pomocy jednego z profesorów jako dyrektora seminarium. Dyrektor opiekował się klerykami i prowadził księgę spraw personalnych, w której notował opinie na temat nauki i obyczajów każdego wychowanka. Pod koniec roku przysyłał prowizorom seminarium szczegółowy raport dotyczący nauki, wychowania seminaryjnego oraz sprawowania alumnów. Regens mógł wydalic kleryka za złe zachowanie, brak zdolności, lub lenistwo, jeżeli uzyskał na to zgodę prowizo-

<sup>42</sup> *Collectio completa decretorum Conventuum Generalium Congregationis Missionis. Lutetiae Parisiorum 1882, s. 431.*

<sup>43</sup> T. Gocłowski CM, *Organizacja seminariów diecezjalnych prowadzonych przez Zgromadzenie Misji*. Lublin 1959 (maszynopis), s. 22.

<sup>44</sup> AMS. AMW. Projekt ordynacji seminarium diecezjalnego w Białymstoku z roku 1820, przesłany przez wizytatora A. Pohla archidiakonowi białostockiemu K. Kubeszowskiemu.

rów. Program studiów przewidywał wykłady z teologii dogmatycznej i moralnej, śpiewu, ceremonii i rubryk liturgicznych oraz sposobu katechizowania i głoszenia kazań<sup>45</sup>.

Na przykładzie statutu seminarium w Białymstoku, mamy obraz organizacji życia seminaryjnego typowy dla innych seminariów diecezjalnych prowadzonych przez misjonarzy. Jak wyraźnie podkreśla wizytator Pohl, projekt był „ten sam, co i w innych seminariach misjonarskich”<sup>46</sup>. Wicewizytator Błażej Fabinowicz, w raporcie do biskupa łucko-żytomierskiego Kaspra Cieciszewskiego z dnia 2 III 1820 roku, donosi, że wizytacja seminarium trwa już drugi tydzień. Rozmawiał z regensem seminarium i superiorem Lorentem, oraz prowizorem ks. kanonikiem Hucewiczem. Dowiedział się i sam zobaczył, że zajęcia, wykłady i ćwiczenia odbywają się przepisowo i punktualnie. Pytał starszych alumnów, czy były opuszczane i skracane lekcje. Przysłuchiwał się egzaminom oraz śpiewaniu kleryków w kościele<sup>47</sup>.

Wizytator Andrzej Pohl, jako członek Rady Wileńskich Seminariów powołanej przez biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego, opracował na jego życzenie ogólny program studiów seminaryjnych, aby „wszystkim seminariom rosyjskich diecezji dostarczyć porządny plan nauki”<sup>48</sup>. Na wstępie podał „Wybór ksiąg elementarnych”, czyli wykaz podręczników seminaryjnych dostępnych na Litwie, lub drukowanych w Wilnie przez misjonarzy. A oto niektóre z nich:

Dla studiów filozofii — zdaniem Pohla — wystarczy logika, ontologia, kosmologia, psychologia, teodycea i etyka, zawarte w jego podręczniku — „*Philosophia naturalis, theologiae revelatae praeambula VI partibus*” (Wilno 1794). Wykłady filozofii powinny uwzględniać rozumowe wyjaśnienie prawd wiary — zwłaszcza kwestie dotyczące istnienia Boga, stworzenia świata, Opatrzności Bożej oraz nieśmiertelności duszy ludzkiej. Podręczniki geometrii Jana Caylla oraz fizyki Boryssona są najbardziej odpowiednie przy uczeniu tych przedmiotów.

Do nauki języka łacińskiego należy wybrać krótką i łatwą gramatykę oraz podręcznik takiego autora, który ułatwiłby poznanie także literatury łacińskiej np. „*Gramatica PP Scholarum Piarum*” Klerycy powinni stale udoskonalać znajomość łaciny przy użyciu wszystkich środków i przy każdej okazji.

Dla teologii dogmatycznej i moralnej wystarczy drukujący się podręcznik — „*Institutiones Theologiae Dogmaticae ad usum Ecclesiastico-*

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> AMS. AMW. Wizytacja seminarium w Żytomierzu z dnia 2 III 1820 roku. Fasc. nr 21.

<sup>48</sup> AMS. AMW. Krótkie uwagi do porządnego ułożenia nauk w seminariach wileńskich zebrane i podane (rękopis wiz. Pohla opracowany przed 1808 r.).

rum impresse" (t. 1, Wilno 1808, ss. 676 i t. 2, Wilno 1809, ss. 554) opracowany przez ks. Pohla.

Przy wykładach prawa kanonicznego powszechnie polecany jest podręcznik Dominika Cavallariego († 1781) — „*Institutiones juris canonici quibus vetus et nova Ecclesiae disciplina enarratur, ad usum seminariorum reimpresso*” (t. 1—2, Vilnae 1804).

Do patrologii można stosować wydany przez misjonarzy podręcznik A. Pohla — „*Institutiones Patrologiae*” (Vilnae 1806).

Z kolei wizytator Pohl przeszedł do omówienia przedmiotów, które należy koniecznie uwzględnić w programach seminaryjnych:<sup>49</sup>

Na I roku studiów (filozofia), misjonarze obowiązani byli wykładać:

1. Język łaciński i francuski.
2. Śpiew i ceremonie kościelne.
3. Filozofię z geometrią i fizyką.
4. Geografię — w opracowaniu Jana Śniadeckiego. „*Bez niej trudno jest kapłanowi wdawać się w towarzyską rozmowę*”

Przedmioty te należy wykładać „...od początku, porządnie i systematycznie. Nie można przeznaczać więcej niż 1 rok na wykłady filozofii, geometrii i fizyki. Kontynuowanie ich w następnym roku wymagałoby zatrudnienia osobnego profesora. Dlatego konieczne jest posługiwanie się dokładnymi podręcznikami, odpowiednio skróconymi i możliwymi do nabycia”<sup>50</sup>.

W drugim roku, na teologii, przedmiotami obowiązkowymi były:

1. Teologia dogmatyczna i moralna.
2. Prawo kanoniczne.
3. Historia Kościoła.
4. Pismo św.
5. Patrologia.

„*Pierwsze trzy przedmioty, jako fundamentalne i istotne dla duchowieństwa, należy przerabiać codziennie po półtorej godziny, rano i wieczorem. Pismo św. trzeba uczyć ze specjalnym uwzględnieniem ważniejszych kwestii historycznych, chronologicznych i dogmatycznych, kwestionowanych przez racjonalistów. Na początku przeprowadzić wykłady z hermeneutyki, zawierające historię każdej księgi oraz reguły rozumienia i wyjaśniania tekstów biblijnych. Duchowni w ten sposób przygotowani będą mogli łatwiej odpowiedzieć na liczne zarzuty stawiane przez przeciwników religii katolickiej. Patrologia powinna służyć pomocą teologii*”

<sup>49</sup> AMS. AMW. Nauki istotnie konieczne i potrzebne wszystkim klerykom, które w seminariach dawane być powinny (rękopis wiz. Pohla opracowany przed r. 1808).

<sup>50</sup> Tamże.

dogmatycznej, która w znacznej części czerpie argumenty z pism OO. Kościoła”<sup>51</sup>.

Poza wyżej wymienionymi przedmiotami, określonymi jako ważne i nieodzowne, wizytator Pohl wymienił inne, jak: — „*Nauka historyczna obrządków kościelnych, sposób administrowania sakramentów świętych, głoszenia kazań, katechizowania oraz nauka rubryk, brewiarza i mszału. Te pomniejsze nauki muszą być dawane na krótszych lekcjach, bo ciężko będzie materiał przerobić. To niewątpliwie będzie zaszczyt i sława dla Rady Wileńskich Seminariów, gdy wszystkim seminariom rosyjskich diecezji dostarczy porządny plan nauk oraz księgi elementarne*”<sup>52</sup>. „*Dlatego konieczny jest okres 3 lat studiów, aby misjonarze mogli wyłożyć wszystkie konieczne przedmioty w seminariach diecezjalnych*”<sup>53</sup>.

Wynika z tego, że wizytator Pohl uważał plan dwuletnich studiów seminaryjnych jako minimalny, trudny do przerobienia w tak krótkim czasie. To, co podaliśmy wyżej, to był tylko plan studiów. Powstaje jednak pytanie, czy był w praktyce wykonywany przez misjonarzy w seminariach diecezjalnych?

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że realizacja programu nauczania zależała od ilości profesorów w danym seminarium oraz od stanowiska biskupa wobec zjawiska ustawicznego braku księży dla obsadzenia wszystkich parafii w diecezji. W seminariach stosunkowo najbardziej licznych i położonych w większych miastach, gdzie rezydowali biskupi i kapituła diecezjalna, plan nauk seminaryjnych był obszerniejszy od programu wykładów w małych seminariach, zatrudniających tylko dwóch profesorów. Za najbardziej wzorowe uchodziło wileńskie seminarium św. Jerzego, gdzie w 1797 roku wykładano codziennie filozofię, teologię dogmatyczną i moralną oraz historię Kościoła po 1 godzinie. Pismo św., homiletyka i katechetyka — wykładane były 2 razy w tygodniu. Natomiast administracja sakramentów, ceremonie, rubryki liturgiczne i śpiew kościelny były tylko 1 raz w tygodniu. Oprócz regensa, czterech profesorów uczyło 37 kleryków. Na funduszu utrzymywano 30 alumnów, a 7 kleryków płaciło po 500 zł rocznie. Jeden alumn przebywał w seminarium już 6 lat, a 4 studiowało już 5 rok, zaś 12 przybyło przed 3 laty. W roku 1797 przyjęto do seminarium 8 kandydatów. W poniedziałki i czwartki przed południem urządzano przez pół godziny tzw. *casus conscientiae*. W poniedziałki po południu nauka rubryk liturgicznych trwała przez 45 minut<sup>54</sup>. Wykład Pisma św. odbywał się zawsze we czwartki i w niedziele, zaś we wtorki i piątki nauka kazań oraz katechizm przez pół godziny. Śpiewu uczono zawsze we wtorki po obiedzie. Nauka administracji sa-

<sup>51</sup> *Tamże.*

<sup>52</sup> *Tamże.*

<sup>53</sup> *Tamże.*

<sup>54</sup> W. P r z y a ł g o w s k i, *Żywoty biskupów wileńskich*. T. 1, s. 221.

kramentów — w piątki przez 45 minut, a ceremonie przez pół godziny w soboty przed południem. Koszty utrzymania pokrywano ze sumy funduszowej wynoszącej 14.000 rubli srebrnych. Taki program organizacji studiów i życia seminaryjnego w Wilnie przetrwał z niewielkimi zmianami do 1842 roku. W latach 1809—1810 wykładało 7 profesorów: — ks. regens J. Niedźwiecki — prawo kanoniczne, ks. P. Szymański — teologia dogmatyczna, Pismo św. i sakramentologia, ks. W. Czerechowski — teologia moralna, ks. M. Awtuszkiewicz — historia Kościoła i zasady wymowy kościelnej, J. Kwiatkowski — język rosyjski, ks. kanonik M. Harmand — język francuski, ks. A. Żyszkowski — język łaciński. W seminarium przebywało 28 kleryków<sup>55</sup>.

Podobnie było w Worniach, w żmudzkiem seminarium diecezjalnym, które było wówczas najliczniejsze, bo kształciło 60 alumnów. Początkowo, w latach 1774—1803, uczyło tylko 3 misjonarzy — regens i dwóch profesorów. Dopiero w 1803 r. biskup żmudzki Józef Giedrojć, pomnożył fundusz seminaryjny, zawierając umowę z wizytatorem Pohlem, dzięki której w seminarium zostało zaangażowanych 4 misjonarzy — regens i 3 profesorów. Wykładali filozofię, teologię dogmatyczną i moralną, Pismo św., historię Kościoła, prawo kanoniczne, wymowę kaznodziejską, liturgię i śpiew<sup>56</sup>.

Specjalna umowa zawarta w tym samym roku 1803 dla seminarium w Mińsku, przewidywała następujące przedmioty: — teologię dogmatyczną i moralną, retorykę i katechetykę, Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, prawo kościelne i procesowe, ceremonie i rubryki mszalne, administrowanie sakramentów oraz teorię i praktykę śpiewu kościelnego. Misjonarze zobowiązali się spowiadać kleryków oraz głosić do nich konferencje w środy i niedziele. Wykładowcami byli regens i dwóch profesorów<sup>57</sup>.

Program studiów seminaryjnych w Mohylewie zawierał naukę filozofii, matematyki, języka rosyjskiego i francuskiego, historii Kościoła, prawa kanonicznego, teologii dogmatycznej i moralnej, homiletykę i katechetykę, administrację sakramentów, ceremonie i śpiew gregoriański<sup>58</sup>. Obok arytmetyki i geometrii, uczono także geografii. Studia trwały 3 lata, a 1 rok przeznaczano na praktykę duszpasterską w katedrze. Na początku XIX wieku regensem był ks. Mateusz Możdżeniewski, późniejszy biskup sufragan mohylewski. Współpracowało z nim 3 profesorów<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> Kurczewski, jw., s. 238.

<sup>56</sup> Gintrowski, jw., s. 440.

<sup>57</sup> AMS. AMW. Umowa między biskupem mińskim Jakubem Ignacym Dederko, a regensem seminarium ks. Michałem Grodzkim z dnia 9 VIII 1803 r.

<sup>58</sup> AMS. AMW. Kopia erekcji seminarium w Mohylewie z dnia 24 VIII 1788 roku. Fasc. nr 1.

<sup>59</sup> Giżycki/Smora, *Seminaria diecezjalne w zaborze rosyjskim pod zarządem XX. Misjonarzy*, s. 242.

Gdy w seminarium wykładało 4 misjonarzy, to zwykle jeden uczył teologii dogmatycznej i prawa kanonicznego, drugi teologii moralnej, prawa cywilnego i historii Kościoła. Trzeci profesor wykładał Pismo św., czwarty uczył języka łacińskiego, logiki, matematyki, geometrii, fizyki i geografii. Natomiast administracja sakramentów, ceremonie i śpiew były każdego roku dzielone między poszczególnych 4 profesorów. Uczono również języka francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego<sup>60</sup>.

W mniejszych seminariach, gdzie z woli fundatorów liczba kleryków nie mogła przekraczać — 4 (Iłkuksza), 7—10 (Krasław), lub 9 (Mińsk), program wykładów ograniczał się do teologii moralnej i dogmatycznej, ceremonii, rubryk i śpiewu liturgicznego<sup>61</sup>. Uczyło dwóch lub trzech profesorów. Np. w Iłkukszcie uczono w ten sposób, że jeden profesor przez cały rok wykładał teologię dogmatyczną, a na drugi rok wyjaśniał teologię moralną. Natomiast ceremonie, rubryki i śpiew liturgiczny, należały do innego profesora wyznaczonego spośród miejscowych księży<sup>62</sup>. Program studiów był tu skrócony tak dalece, że często klerycy przenosili się do seminarium externum na Górze Zbawiciela w Wilnie, by tam pogłębić i uzupełnić wiedzę zdobytą podczas 2-letniej nauki w Iłkukszcie. Było to możliwe dlatego, że seminarium wileńskie misjonarzy kształciło pewną ilość kleryków eksternistów dla diecezji wileńskiej. Seminarium w Krasławiu, dopiero w 1819 roku, włączyło do programu logikę, historię Kościoła i prawo kanoniczne. W związku z tym postanowiono zatrudnić trzeciego wykładowcę<sup>63</sup>.

Na podstawie powyższego zestawienia programów nauczania w różnych seminariach widzimy, że nawet w reprezentacyjnym wileńskim seminarium św. Jerzego, mającym stosunkowo najlepsze siły profesorskie, program nakreślony przez wizytatora Pohla nie był w całości wykonywany. Brak niektórych przedmiotów, jak patrologii, a prawo kanoniczne pojawia się dopiero po roku 1803<sup>64</sup>. Początkowo nie figurowało ono jako osobny przedmiot. Było raczej uwzględniane w wykładach teologii moralnej. Mamy więc w ramach teologii moralnej wykłady o cenzurach, trybunałach i kongregacjach rzymskich, proces sporny i karny z końca XVIII wieku, z szerokim uwzględnieniem dawnego prawa polskiego czyli tzw. Jus Regni<sup>65</sup>. Nie lepiej było w seminarium żmudzkiem, gdzie historię

<sup>60</sup> *Tamże*, s. 238.

<sup>61</sup> Worotyński, *dz. cyt.*, s. 4.

<sup>62</sup> AMS. AMW. Uwagi z wizytacji seminarium w Iłkukszcie przeprowadzonej przez wizytatora A. Pohla z dnia 21 VI 1815 roku.

<sup>63</sup> AMS. AMW. Raport wizytacji seminarium w Krasławiu z dnia 1 V 1819 roku, przeprowadzonej przez biskupa Waleriana H. Kamionko na polecenie metropolity Stanisława Sistrzeńcewicza. Fasc. nr 225.

<sup>64</sup> T. Dobszewicz, *Wspomnienia z czasów, które przeżyłem*. Kraków 1883, s. 80.

<sup>65</sup> *Tamże*.

Kościół wprowadzono jako osobny przedmiot dość późno. „Na rok przyszły (1818) musimy rozpocząć historię Kościoła. Proszę więc o przysłanie 100 egzemplarzy — Historii Kościoła, Bielskiego z Warszawy” „W ukończonym roku (1817) wyświęcono 12 kapłanów i 3 diakonów. W seminarium zostało 40 kleryków, 2 opuściło seminarium, a 1 przeszedł do seminarium wileńskiego”<sup>66</sup>.

Podobnie i w innych seminariach plan wykładów nie był konsekwentnie i jednakowo realizowany. Często nie pozwalał na to czas studiów, które trwały średnio 3 lata, a najdłużej 4. Niekiedy w mniejszych seminariach ten czas skracano nawet do 2 lat. Poziom wiedzy kandydatów zgłaszających się do seminarium był różny, często słaby. Misjonarze przyjmowali młodzież w wieku 18—30 lat, czasem starszych, przeważnie pochodzenia szlacheckiego. Dopuszczano również takich, którzy ukończyli szkoły parafialne, lub niższe klasy szkół powiatowych prowadzonych przez misjonarzy. Na początku regens wspólnie z profesorami egzaminował kandydata, badając jego poziom obyczajów oraz stan wiedzy, jaką wyniósł ze szkół świeckich. Po egzaminie wstępnym udzielano święceń niższych. W pierwszym roku trzeba było wyrównać poziom wiedzy alumnów i uzupełnić braki ich wykształcenia<sup>67</sup>.

Krótki okres nauki w seminarium nie pozwalał na zdobycie gruntownej wiedzy filozoficzno-teologicznej. Przedłużyć go nie było łatwo ze względu na małą ilość profesorów. Większe seminaria miały 4 wykładowców, mniejsze 3 lub 2. Biskupi ciągle narzekali na brak księży w diecezjach, przynaglając misjonarzy do skracania i tak już krótkiego czasu studiów. W takich warunkach nie mogło być mowy o wysokim poziomie nauczania<sup>68</sup>.

Poza tym we wszystkich seminariach istniała praktyka przyjmowania kandydatów w miarę zgłaszania się, co także komplikowało pracę pedagogiczną i utrudniało planowe przerobienie całego materiału. Początkowo, wobec braku podręczników, alumni korzystali ze skryptów ułożonych przez profesorów, albo sami notowali wykłady. Często był tylko 1 podręcznik na całe seminarium. Wtedy podczas studium czyli przygotowania do wykładów, wspólnie czytano zadane fragmenty, lub sporządzano obszerne streszczenia<sup>69</sup>. Ujemną stroną ówczesnej, (nie tylko misjonarskiej) metody nauczania było to, że wykładowcy mieli równocześnie po kilka przedmiotów z odrębną metodą wykładu i często zmieniali swoje przedmioty na inne, zależnie od aktualnych potrzeb. W ten

<sup>66</sup> AMS. AMW. Raport regensa seminarium w Wornjach z dnia 13 VII 1817 roku, przesłany wiz. Andrzejowi Pohłowi.

<sup>67</sup> Worotyński, dz. cyt., s. 6—8.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce*, dz. cyt., s. 50.

sposób żadnego z nich nie mogli należycie opanować, aby stać się specjalistami w swojej dziedzinie<sup>70</sup>.

Zresztą misjonarze od początku nastawili się na praktyczny cel wychowania seminaryjnego, kładąc większy nacisk na formację duchową i duszpasterską alumnów, niejednokrotnie kosztem wykształcenia umysłowego. Stąd dużo czasu zajmowały ćwiczenia duchowne oraz zajęcia praktyczne uczące kleryków pracowitości i pokory. W seminarium „wszystko oddychało pobożnością, cnotą i poświęceniem. Przybywający młodzieniec wchodził do innej atmosfery, do innego świata. Wymagano tu zupełnej uległości wobec przełożonych, skromności i pokory nawet w ułożeniu zewnętrznym, ducha skupienia i pobożności”<sup>71</sup>.

Było to zgodne z tradycją misjonarską i wolą założyciela Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo. Kiedy bowiem przeciwstawiano kolegia jezuitów seminarium misjonarskim we Francji, wtedy oświadczał: „*Ależ to co innego! Ich (jezuitów) obowiązkiem jest publiczne nauczanie i uprawianie nauk, oni muszą dbać o uznanie. W seminariach zaś bardziej potrzebną jest pobożność i nauka średnia oraz przygotowanie do śpiewu, ceremonii kościelnych, do kaznodziejstwa i katechizacji, wszystko to bardziej jest potrzebne, niż zbyt wiele czystej tylko nauki*”<sup>72</sup>.

Zgodnie ze wskazaniem swego Założyciela, misjonarze więcej czasu i uwagi poświęcali na przedmioty praktyczne jak: — teologia moralna, apologetyka, egzegeza Pisma św., homiletyka i katechetyka, liturgika, rubryki i śpiew kościelny<sup>73</sup>. Mając za sobą duże doświadczenie zdobyte pracą wielu pokoleń misjonarskich, zdawali sobie zbyt dobrze sprawę z tego, że w ciągu dwóch, lub trzech, a nawet czterech lat studiów, trudno będzie dać gruntowną wiedzę klerykom, którzy wstępowali do seminarium zwykle po ukończeniu tzw. nauk klasycznych, według dawnych organizacji trwających tylko 4 lata<sup>74</sup>. W najlepszym wypadku będzie to wiedza niepogłębiona i powierzchowna. Dlatego większy nacisk kładli na praktyczne przygotowanie alumna do przyszłych zadań duszpasterskich i uzupełnienie rażących niekiedy braków w wykształceniu ogólnym<sup>75</sup>.

W myśl tradycji, sięgającej czasów św. Wincentego a Paulo, misjonarze wykładali z podręczników aprobowanych przez Kościół, względnie sami na ich podstawie opracowywali własne skrypty. Wizytatorzy spe-

<sup>70</sup> Tamże, s. 47.

<sup>71</sup> Dobszewicz, jw., s. 79.

<sup>72</sup> E. Bougaud, *Święty Wincenty a Paulo. Żywot i prace*. Warszawa 1911. T. 1, s. 150.

<sup>73</sup> A. Schletz, *Józef Jakubowski, żołnierz i kapłan (1743—1814)*. Kraków 1945, s. 121.

<sup>74</sup> AMS. AMW. Status Fundacji Domu Wileńskiego Congregationis Missionis. Klerycy świeccy w Seminarium u XX. Misjonarzy zostający, k. 12—15.

<sup>75</sup> Worotyński, dz. cyt., s. 7.

cialnie kontrolowali metodę wykładów i zabiegali, aby przedmioty wszędzie wykładano w sposób jednolity<sup>76</sup>. Walcząc o czystość nauki katolickiej w seminariach, wizytator A. Pohl wydrukował w Wilnie opracowane przez siebie podręczniki seminaryjne, oparte na dziełach zatwierdzonych przez władze kościelne. Były to odrębne podręczniki do nauki filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej, Pisma św., rubryk brewiarza i mszału rzymskiego. Dostosowane do potrzeb alumnów, zwarte i przejrzyste w treści oraz tanie podręczniki misjonarskie, wkrótce przyjęły się powszechnie we wszystkich seminariach, wypierając inne pomoce naukowe narzucone przez profesorów teologii na Uniwersytecie Wileńskim<sup>77</sup>.

Później jednak Seminarium Główne w Wilnie (1803—1833), na podstawie punktu 7 ukazu carskiego z dnia 18 lipca 1803 roku, wprowadziło we wszystkich seminariach katolickich na terenie Rosji te same przedmioty i podręczniki. Odtąd wszędzie obowiązywały dzieła przeważnie przesiąknięte febronianizmem i józefinizmem. Misjonarze w miarę możliwości opierali się skutecznie tym szkodliwym wpływom. Tam, gdzie byli zmuszeni posługiwać się tymi podręcznikami, w swoich wykładach otwarcie prostowali zawarte w nich błędy<sup>78</sup>.

Wyrazem głębokiej troski o wychowanie i wykształcenie alumnów w seminariach diecezjalnych były uwagi powizytacyjne dla profesorów seminarium w Żytomierzu w 1818 roku. Wicewizytator Błażej Fabinowicz zwrócił uwagę, aby wykłady odbywały się w takich godzinach, jak to przewiduje ordynacja z 1810 roku. Rozkład przedmiotów i godzin ma być wywieszony publicznie na tablicy ogłoszeń. Konferencje tygodniowe dla kleryków mają być głoszone po rannym rozmyślaniu. Język łaciński powinien być nauczany nie tylko teoretycznie na lekcjach, ale i praktycznie przez codzienną rozmowę z alumnami w tym języku. Należy unikać niepotrzebnych wizyt i nie przyjmować w seminarium takich osób, które zabierają czas i przeszkadzają w wykonywaniu obowiązków. Książki biblioteki seminaryjnej mają być spisane w katalogu, zachowane w całości i każdego roku pomnażane. Również biblioteka domowa misjonarzy powinna być zaopatrywana na bieżąco w nowe książki. Podczas rannego rozmyślenia, czytania duchownego i rachunku sumienia wieczorem oraz nabożeństwa w kościele, przynajmniej jeden z misjonarzy powinien być obecny wśród kleryków<sup>79</sup>.

<sup>76</sup> J. Rymkiewicz CM: *Piotr Collet (1693—1770) i jego wpływ na teologię moralną w Polsce*. Pabianice 1950 (maszynopis).

<sup>77</sup> Ks. A. Pohl, który oficjalnie tytułował się: — „In toto Rossiaco Imperio Presbyterorum Saecularium Congregationis Missionis Visitator”, był autorem ważnych podręczników do nauki filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej, Pisma św. oraz rubryk i mszału rzymskiego.

<sup>78</sup> (G i z y c k i) S m o r a; *Seminaria diecezjalne*, dz. cyt., s. 228.

<sup>79</sup> AMS. AMW. Ustawa dla profesorów seminarium żytomierskiego z marca 1818 roku. Fasc. nr 35.

Co pół roku należy wyznaczać tematy kazań dla starszych alumnów. Profesor homiletyki obowiązany jest poprawić napisane kazania. W ramach nauki katechizowania, regens powinien wprowadzić każdego tygodnia praktykę pokazowej katechizacji, którą ma przeprowadzić jeden z alumnów w obecności profesora i kleryków. Błędy przez niego popełnione mają być publicznie skorygowane<sup>80</sup>.

Specjalne zarządzenie władz carskich z dnia 14 VI 1822 roku, zabroniło uczyć w seminariach tym misjonarzom, którzy nie uzyskali na Uniwersytecie Wileńskim przynajmniej stopnia magistra. Odtąd wielu misjonarzy musiało zabiegać o potrzebne dyplomy kwalifikacyjne na odpowiednim wydziale uniwersytetu. Ci, którzy mieli dyplomy naukowe z Rzymu, Krakowa lub Płocka, zwracali się o ich zatwierdzenie w Wilnie. Wcześniej ukazała się instrukcja rektora uniwersytetu Szymona Malewskiego z dnia 17 XII 1819 roku, wydana na polecenie ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia księcia Aleksandra Golicyna oraz przesłana wizytatorom i prowincjałom zakonnym. Pozwalała ona duchownym na zdobycie stopni naukowych magistra i doktora teologii w Wilnie, według dawnego porządku tzn. przez delegację<sup>81</sup>.

Różnie oceniano pracę misjonarzy w seminariach diecezjalnych. Prowizor ks. kanonik Antoni Kruszewski, po odbytej wizytacji w wileńskim seminarium św. Jerzego, przesłał raport z dnia 7 XI 1797 roku do władz diecezjalnych, w którym donosi, że program nauczania jest dostateczny dla kształcenia księży parafialnych, ale niewystarczający „dla przyszłych kaznodziejów, prałatów, biskupów i sędziów trybunalskich”<sup>82</sup>.

Podobnie Rada Seminarium Głównego w Wilnie w piśmie skierowanym do kuratora Uniwersytetu Wileńskiego, księcia Adama Czartoryskiego, z dnia 17 VII 1817 roku stwierdziła, że „seminaria diecezjalne znacznie podupadły w ciągu ostatnich 20 lat, a w diecezjach mało jest zdolnych kaznodziejów i wybitnych teologów”<sup>83</sup>. Sam Czartoryski najwidoczniej podzielał tę opinię, skoro w liście do ministra oświaty Aleksandra Golicyna, energicznie bronił Seminarium Głównego oświadczając: „Palącą jest potrzeba kształcenia świeckiego duchowieństwa. Uniwersytet Wileński do dziś nie miał w gronie swych profesorów duchownych diecezjalnych. Z wielką trudnością może wyszukać w świeckim duchowieństwie sposobnych dla szkół przetożonych, którzy w większości wywodzą się z kleru zakonnego”<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> AMS. AMW. Ukaz Rzymsko-Katolickiego Duchownego Collegium I Departamentu z dnia 22 XII 1819 roku do biskupów diecezjalnych obu obrządków.

<sup>82</sup> Kurczewski, dz. cyt., T. 3, s. 405.

<sup>83</sup> Worotyński, dz. cyt., s. 5.

<sup>84</sup> AMS. AMW. Spisok z odnoszenia kniazia Czartorskawo iz 5 VIII 1817 goda. Fasc. nr 253.

Nie brakowało również ocen pozytywnych dla pracy pedagogicznej w seminariach misjonarskich. Mohylewska kapituła archidiecezjalna przedłożyła w 1839 roku na ręce metropolity Stanisława Sistrzeńcewicza, raport w którym oświadcza, że misjonarze pracujący od 1788 roku w miejscowym seminarium, „zawsze zasługiwali na pochwały i podziękowanie za pilność, gorliwość i postęp alumnów w naukach”. Kapituła prosi o wydanie takiego świadectwa misjonarzom obecnie pracującym przy seminarium, regensowi Franciszkowi Wolińskiemu, dyrektorowi Feliksowi Rakowskiemu i profesorowi Franciszkowi Gineytowi<sup>85</sup>.

Jeden z wychowanków seminarium żmudzkiego, ks. Tomasz Dobszewicz, wyraził opinię, że „*misjonarze więcej dbali o wewnętrzne przekształcenie młodzieży, niż o naukę obszerną. Starsi profesorowie, wychowani w dawnej metodzie nauk teologicznych, uczyli po roku 1803 tak jak dawniej. Młodszy przetrucili się na bardziej praktyczny sposób uczenia*” Kierownictwo seminarium w Worniach, pod względem naukowym i moralnym, należało głównie do regensa. Natomiast program nauczania i regulamin dnia ustalone były przez specjalne dekrety biskupa diecezji. Sprawy gospodarcze powierzone były księdzu diecezjalnemu zw. prokuratorem. Do niego należała administracja funduszami seminaryjnymi i zaspokojenie potrzeb materialnych. Prokurator zależny był bezpośrednio od biskupa i mianowanych przez niego prowizorów seminarium<sup>86</sup>.

Biorąc pod uwagę wszystkie wypowiedzi, można ogólnie powiedzieć, że seminaria diecezjalne kierowane w tym czasie przez misjonarzy, wychowywały dobrych, często gorliwych duszpasterzy wiejskich, którzy jednak nie odczuwali potrzeby dalszego pogłębiania studiów teologicznych. W rezultacie tylko niewielu z nich mogło pracować w miastach i obejmować wyższe godności kościelne. Taki stan rzeczy niepokoił organizatorów i profesorów Seminarium Głównego w Wilnie. W oparciu o wzory józefińskie, dążyli do utworzenia przy uniwersytecie wyższej uczelni dla zdolniejszych kleryków, zgłoszonych z innych seminariów duchownych. Obawiali się jednak, że z powodu trudności lokalowych, rząd carski może oddać Seminarium Głównie w ręce misjonarzy<sup>87</sup>.

Czy wizytator Pohl czynił jakieś starania w tym kierunku? Nie wiemy. Nieufna i niechętna postawa, jaką zajął od początku wobec tej uczelni, wydaje się wykluczać taką możliwość. Podobne stanowisko zajęły również inne zakony obarczone podatkami na rzecz Seminarium Głównego. Negatywny stosunek wizytatora misjonarzy i innych prowincjałów przejawiał się w tym, że zwlekali z płaceniem podatków, kry-

<sup>85</sup> AMS. AMW. Odpis z książki zwyczajnych obrad Mohylewskiej Kapituły Archidiecezjalnej zawierający protokół z IV sesji odbytej w listopadzie 1839 roku.

<sup>86</sup> Dobszewicz, dz. cyt., ss. 79—81.

<sup>87</sup> Worotyński, dz. cyt., T. 1, s. 56.

tycznie oceniali działalność nowej instytucji i domagali się jej zamknięcia<sup>88</sup>.

Nic zatem dziwnego, że promotorzy i zwolennicy Seminarium Głównego, broniąc uczelnię przed zarzutami strony przeciwnej, ukazywali w zbyt jaskrawym świetle braki seminariów diecezjalnych prowadzonych przez misjonarzy<sup>89</sup>. Sam projekt założenia Seminarium Głównego opracował i przeprowadził kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego książę Adam Czartoryski. Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 VII 1803 roku, powtórzył ten projekt niemal dosłownie. Pomagali zaś księciu Czartoryskiemu — ks. Hieronim Strojnowski i Jan Śniadecki. Potrzebę utworzenia takiej instytucji motywowali tym, że seminaria diecezjalne, przeznaczone z reguły dla kształcenia kleru parafialnego, nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości księży, którzy by z pożytkiem mogli pracować na wyższych stanowiskach kościelnych. Seminarium Główne zostało wyjęte spod jurysdykcji biskupa wileńskiego, a oddane pod zarząd rady seminaryjnej, która kierowała zakładem pod protektoratem Kolegium Duchownego w Petersburgu. Rada składała się z rektora uniwersytetu jako przewodniczącego, trzech profesorów teologii wybranych przez uniwersytet, dwóch członków kapituły wileńskiej oraz jednego prałata unickiego. Rada seminaryjna wybierała na 3 lata regensa, zatwierdzanego przez Kolegium Duchowne. Przewidziane w statucie 50 miejsc dla alumnów obydwu obrządków, podzielone zostało między diecezje łacińskie i unickie, odpowiednio do liczby parafii. Początki uczelni były bardzo trudne, ponieważ nowe formy organizacyjne budziły nieufność wśród duchowieństwa. Otwarte dopiero w 1808 roku, zostało po 4 latach istnienia zawieszona w 1812 roku. Klasztory, które w całości pokrywały koszty utrzymania, z powodu zniszczeń wojennych, nie mogły płacić podatków. Wskrzeszone w roku 1816 Seminarium Główne przetrwało do 1833 roku. Szeroki program studiów, który poza Pismem św., słabo uwzględniał przedmioty teologiczne, niepokoił wielu biskupów. Uczono szereg przedmiotów nie mających związku z teologią, ale bardzo cenionych przez założycieli i opiekunów Seminarium Głównego, jak np. botaniki, fizyki, agronomii, higieny, mechaniki, chemii i matematyki. Zasadnicze studia trwały 4 lata. W roku 1816 sprowadzone zostały z Austrii i Niemiec podręczniki józefińskie: — egzegety Jahna, historyka Dannenmayera, kanonisty Rechbergera, moralisty Pollaschka oraz autora teologii dogmatycznej Klüpfela. Prace pierwszych 4 autorów dostały się wkrótce na katolicki indeks ksiąg zakazanych. W ciągu 4 pierwszych lat istnienia, ukończyło Seminarium Główne 34 absolwentów. Jednocześnie

<sup>88</sup> M. Godlewski, *Documenta ad historiam Seminarii Principalis Vilnensis pertinentia 1803—1822*. Petropoli 1911, ss. 46—47.

<sup>89</sup> AMS. AMW. Spisok z odnoszenia kniazia Czartoryskawo iz 5 VIII 1817 goda. Fasc. nr 253.

rada seminaryjna „musiała usunąć jako niezdatnych do nauki i zdeprawowanych 36 kleryków”. Podczas wizytacji Adama Czartoryskiego w dniu 5 VIII 1817 roku, Seminarium Główne liczyło zaledwie 13 kleryków i dopiero w następnym roku planowano liczbę tę zwiększyć do 30<sup>90</sup>.

Pomimo licznych trudności zewnętrznych i wewnętrznych, seminaria diecezjalne na Litwie były wyrazem dużej żywotności katolicyzmu w latach porozbiorowych. Litewska prowincja Zgromadzenia Księża Misjonarzy przerwała 48 lat. W tym okresie na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim istniało 19 domów misjonarskich. Przy tych placówkach prowadzili misjonarze 10 seminariów diecezjalnych, 18 parafii, 8 szkół parafialnych i 3 średnie czyli powiatowe oraz 9 przytułków dla ubogich. Mieli również własne seminaria kształcące kleryków misjonarskich. Sprawowali opiekę duchową nad domami Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Byli kapelanami szpitali, w których one pracowały. Prowadzili drukarnię diecezjalną w Wilnie. Oprócz tego 10 misjonarzy było zatrudnionych przy 8 kościołach parafialnych i kaplicy w Koloniach Saratowskich nad Wołgą, gdzie byli proboszczami, prowadzili szkoły i dojeżdżali do kościołów filialnych. Prawie wszyscy byli Polakami. W okresie rozbiórów, placówki misjonarskie, mimo charakteru wybitnie religijnego, były bastionami polskości. W carskiej niewoli, liczne świątynie katolickie, gromadziły w swoich murach prawie wyłącznie element polski. Do nich misjonarze wygłaszali kazania w języku polskim. Wierni śpiewali pieśni religijne i patriotyczne również po polsku. Przy parafiach istniały polskie szkoły. Dlatego po upadku powstania listopadowego, w ramach ogólnych represji wobec powstańców, car Mikołaj I w dniu 8 XII 1842 roku, podpisał w Petersburgu ukaz o likwidacji Zgromadzenia Misji na terenie Rosji<sup>91</sup>. Poleciał biskupom rozesłać wszystkich księży na wakujące parafie. Misjonarze, którzy pracowali nad wykształceniem duchowieństwa, mogli nadal uczyć w seminariach diecezjalnych. Nawet nazwa — misjonarze, została zakazana w dokumentach urzędowych<sup>92</sup>.

<sup>90</sup> Worotyński, jw.

<sup>91</sup> Spisok popieczitiela Bieloruskawo Uczebnawo Okruga Grubera od 26 XI (8 XII) 1843 goda (adresowany do biskupa wileńskiego Jana Cywińskiego). Fasc. nr 3438.

<sup>92</sup> Exposition des principales lois imperiales contraires a la discipline et a la constitution divine de l'Eglise Catholique. „Sacrum Poloniae Millenium”. Roma 1962, T. 8—9, s. 517.